

WŁOCŁAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.
Tornia

Prenumerata:
na miejscu mk.
9000, na prow.
mk. 10200. Za
odnośnienie do
domu dolicza się
1200 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
450 mk., druga i
trzecia 350 mk.,
czwarta 8-linowa
150 mk. Ogł.
drobne po 150 m.
za wyraz, tust.
druk. podwójnie.
Najm. ogł. 1500
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Redakcja i Administracja: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadesyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE GODZIENNIE. OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. N. P. K. O. 61.783.

Wierzmy i ufamy...

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca Związek Ludowo-Narodowy wszczął szeroką akcję polityczną w Zachodniej Małopolsce, gdzie w ostatnich wyborach ludność głosowała przeważnie na stronnictwo p. Witosa. Od było się w przeciągu jednego tygodnia — od 18 do 25 lutego — około 40 wieców i zebrań, na których przemawiali posłowie Zw. Lud.-Narod., pochodzący z różnych okręgów.

Wiece odbyły się w Nowym Sączu, Starym Sączu, Grybowie, Gorlicach i innych większych ośrodkach ludnościowych. Wyborcy z pod znaku p. Witosa nie mogą zrozumieć postępowania P. S. L. „Piast” w Sejmie, mającego możność stworzenia polskiej większości i stworzenia rządu parlamentarnego, polskiego, bez pomocy mniejszości narodowej, z którą tam w Małopolsce walczą i chcą się uwolnić od tej agitacji, jaką prowadzą tam w szczególności Żydzi. Na wszystkich tych wiecach i zebraniach zostały uchwalone rezolucje, które małopolanie wzywają, ażeby stronnictwa polskie w Sejmie połączyły się z ósemką i zabrały się do naprawy stosunków gospodarczych w kraju.

Na kilku wiecach towarzysze pepusy, mając głowy zaproszone w żydowskich karczmach, starali się wywołać zamieszanie i przeszkodzić spokojnie odbywającym się wiecom, lecz oburzenie zebranych i stanowcza odprawa posłów narodowych usmierzyła struty pepejsiaków, którzy skierowani tam byli przez Żydów. Wszędzie posłów przyjmowano bardzo serdecznie i dziękowano im za poniesione trudy. Przemówienia były oklaskiwane gorąco, mimo, że na wiecach byli ludzie przeważnie zwolennicy Witosa, Diamanda i Daszyńskiego. Na kilku wiecach można było widzieć bardzo wzruszające obrazy, gdzie robotnicy i rzemieślnicy swymi spracowanymi dłońmi ściskali prawicę naszych posłów, prosząc, aby ci ponownie odwiedzili ich miejscowości.

Ludność Małopolski rozumiała, że nie dojdzie w Polsce do ładu i porządku, dopóki między większością stronnictw polskich nie będzie stałego i uczciwego porozumienia, opartego na jednym programie narodowym. Ludzie ci wiedzą, że dotychczasowa polityka niektórych stronnictw polskich oparta była na mniejszości narodowej i ludziach wykolejonych z ducha narodo-polskiego, międzynarodowych czerwono-zielonych (P. P. S. i „Wyzwolenie”) socjalistach prowadziła kraj nasz do ruiny takiej, w jakiej obecnie jest Rosja, a oprócz tego do podzielenia Polski na drobne cząstki, jak do tego już dążyli w r. 1918—1921 (Lwów i Wilno), wyznawcy ewan-

geli Marxa, Lasala i innych w osobach p. Piłsudskiego, Moraczewskiego, Diamanda, Libermana, Marka i towarzyszy.

Dość już tego! Nastąpiła chwila w której nie tylko z Małopolski, lecz z całej Rzeczypospolitej piers polska woła o pomstę do Boga nad tymi, którzy dotychczas pastwią się nad duchem i myślą narodu polskiego. Bo czyż nie pastwią się oni nad narodem polskim, konfiskując i zawieszając pisma narodowe, aresztując pisarzy narodowych (A. Nowaczyńskiego) i działaczy społecznych, zawieszając czysto polsko-chrześcijańską instytucję handlową „Rozwój” i szkoły polskie, jak nap. szkołę Kulwiecia w Warszawie, terroryzując niektórych oficerów armii polskiej?

Polaków-katolików, modlących się w kościele, szpicluje jakiś najmita żydowski i chłyst socjalistyczny, a potem denuncjuje przed rządem urzędników państwowych, czerni ich w prasie żydowskiej, ba nawet nie szczędzi włościan, robotników i rzemieślników („Gazeta Włocławska” z dnia 25 II. № 2 i „Robotnik” z dnia 11 lutego). Ale nie dosyć na tem. Rozejrzyjmy się po całej Rzeczypospolitej Polskiej a zobaczymy, jak agenci Trockiego i Lenina otwarcie uprawiają swoją komunistyczną politykę. Ostatnie demonstracje bezrobotnych w Warszawie mogą nam służyć dowodem ich działalności na terenie państwa Polskiego. Nie tylko, że ich się nie aresztuje, lecz nawet i wypuszcza się na wolność, jak nap. Królikowski. Dąbał, który dawno powinien wisieć na szubienicy, zostaje wysłany do Rosji. Rozzuchwalone żydowstwo zalewa kraj nasz i codziennie dziesiątki tysięcy Żydów rosyjskich przybywa do Polski, szukając tutaj schronienia przed zemstą narodu rosyjskiego.

Drożyna wzrasta, marka spada, naród polski wtrącony w przepaść doktryny masonerskiej. Tego ta czerwona kompania nie widzi, a jeżeli usłyszy o tem, to wszystko toleruje.

Nie! Dłużej tak być nie może. Naród polski czeka na tych, którzy dotychczas oczyma swymi patrzą na prawo i na lewo, lecz wierzy i ufa w to, że wybije godzina, w której oni przejrzą na oczy, zobaczą to zło które dzisiaj wszyscy widzimy i odczuwamy i pójdą do pracy z temi, którzy z hasłem „Polska dla Polaków” i „Bóg i Ojczyzna” walczą o dobro narodu polskiego o naprawę gospodarki państwowej, o praworządność, o sprawiedliwość i o wielką potężną Rzeczypospolitą Polskę.

I. Z.

Z Sejmu.

(Bezczytność Komisji do walki z drożyzną).

Za ciężkie grzechy całego żywota Sędzia Najwyższy „Słusznie” mię pokarał mandatem członka Komisji przeciwdrożynianej. Siedemnaście pełnych posiedzeń, dwa posiedzenia podkomisji, a jedyna opracowywana przez Komisję rezolucja do Rządu jeszcze niegotowa. Rezultat więc tych nadmiernych wysiłków i wielogodzinnych obrad nikczemny.

A dlaczego?

Otóż to „dlaczego” domaga się natychmiastowych wyjaśnień. Każdy z nas rozumie, że walka z drożyzną wymaga metod gospodarczych nie zaś administracyjnych. To samo nawet pojmuje wytrawny ekonomista i całkiem kiepski socjalista poseł towarzyszy Diamand, który jednak miał cywilną odwagę głośno się do swego postulatu ekonomicznej walki z drożyzną przyznać.

Tylko cóż z tego, że wszyscy to rozumiemy, skoro poszliśmy jedną drogą. Stworzyliśmy Komisję Sejmową do walki z drożyzną wyszukaliśmy już przy pomocy towarzyszy nadzwyczajnego komisarza, wielce dostojną osobę pana Hartleba no więc musimy walczyć doraźnie natychmiast środkami administracyjnymi. Ot taki już nasz los: opaczny, najeżony nadmiernymi trudnościami i Bóg to raczy wiedzieć czy prowadzący do celu.

Istotne przyczyny drożyny są dla każdego widoczne i oto one:

Brak zaufania do chwilowo balansującej wwyż i zniż natomiast tendencyjnie spadającej marki polskiej stąd każdy ucieka przed tą nieszczęsną walutą sprzedaje kiedy musi i na wszelkie możliwe sposoby stara się ją ulokować w artykułach, głównie w artykułach pierwszej potrzeby, to jedna przyczyna.

Niezdrowe warunki handlowe, kiedy dziś handlujących kupców z Bożej łaski, mamy tylu ich od stworzenia świata nie bywało. wskutek czego zakres operacji jest mniejszy a chęć zdobycia fortuny, zwłaszcza wobec zawrotnej szybkości, z której ucieka czas powojenny, a wraz z nim i życie przemija znacznie silniejsza; stąd każdy rozkłada swe koszty utrzymania, swe życie i swe ubezpieczenia na wypadek obniżenia wartości marki na znacznie mniejszą ilość towarów — to druga przyczyna.

A trzecia — to słaba wytwórczość powojenna w stosunku do przedwojennej pewne lenistwo producentów i pośredników, którzy najczęściej cały swój spryt wysilają w tym kierunku, by sztucznie przy pomocy polskiego skarbu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej

jakoś tam najmniej stracić najmniej cierpieć i jak najmożliwie zachować przedwojenne warunki bytowania.

O czwartej przyczynie, to jest o braku zaufania społeczeństwa do Rządu nie będę mówił, bo ten brak zaufania najlepiej się mierzy nieufnością do własnej waluty i w tamtej pierwszej przyczynie całkowicie się zamyka.

Kto chce więc w naszym kraju podciąć u korzenia tego wampira, który przedewszystkiem sfery pracujące wysysa, kto chce ubić obuchem w łeb naszą drożynę ten musi dążyć do rządu, cieszącego się zaufaniem społeczeństwa rządu pewnego, rządu z długotrwałą przyszłością; do stabilizacji naszej waluty i gruntownej reformy skarbowej; do uzdrowienia naszego życia gospodarczego i do uzdrowienia naszego handlu.

Ale to daleka perspektywa, a tymczasem drożyna już nas niepomiernie dusi i w najbliższych tygodniach może dodusić skutecznie. Więc biedzi się nieszczęsna komisja nad każdym artykułem swej pierwszej z takim trudem i mozolem rodzonej rezolucji.

Wywozić, czy nie wywozić i co wywozić za granicę? Dać towarzyszowi Hartlebowi, czy nie dać pozwolenia na przymusowy zakup artykułów żywnościowych? Uznać rolników, zbywających artykuły własnej produkcji za handlujących i stosować do nich wszystkie postanowienia o walce z lichwą i spekulacją, czy też nie? Przyjść z pomocą finansową spółdzielcom i organizacjom spożywczym miejskim, czy nie i jeżeli przyjść, to w jakim zakresie?

Debata, debaty i debaty. Dobrze, że się już kończą i że w przyszłym tygodniu Komisja do walki z drożyzną stanie ze swym wypracowanym elaboratem przed Sejmem.

O biedni konsumenci, uginający się pod ciężarem drożyny, jeżeli w tej myśli przeklinacie sejmową komisję przeciwdrożynianą to pomyślcie tylko, że nieszczęsnych posłów, zasiadających w tej komisji tak samo drożyna gniecie z tym jeszcze tylko dodatkiem, że niemniej ich gniecie sama Komisja do walki z drożyzną.

Z Senatu.

(Debata nad wprowadzeniem miernika złotego).

Z powodu wiadomości w gazetach, że Minister Skarbu zgodził się na przyjmowanie przez P.K.K.P. i P. K. O. oraz niektóre prywatne banki wkładów oszczędnościowych w mierniku złotym, bez porozumienia z Sejmem i Senatem, wniesiono w Senacie interpelację, która była przedmiotem ożywionych obrad. Interpelację uzasadniał sen. Szarski (CH. N.) W ob-

Kupujcie Pożyczkę Złotą!

szernem i doskonałem przemówieniu — dowiedział on, że rozporządzenie p. Ministra, pozornie skromne, jednakowoż w tak wysokim stopniu oddziałuje na wszystkie stosunki walutowe w Polsce, że może pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki, pogrążając do reszty markę polską, która dotąd przecież jedyną jest monetą w Polsce. Izba przyjęła wywody sen. Szarskiego z wielką uwagą. Obecny na sesji reprezentant Rządu odczytał krótką tylko deklarację, wyjaśniającą, iż Minister Skarbu opiera się na ustawie dawniejszej o złotym polskim i zezwolił na operowanie złotym polskim w ciasnych tylko ramach. Oświadczenie przedstawiciela rządowego nie zadowoliło Senatu i nie rozchwiało wątpliwości. Z ramienia Chrz. Dem. zabrał w tej kwestji głos ks. sen. Adamski, którego wywody podajemy w dosłownem brzmieniu. Wywody ks. sen. Adamskiego przyjęto z uznaniem we wszystkich stronnictwach. Z wywodów senatora naszego najważniejszym był zwrot końcowy, wykazujący, iż przyczyną drożyzny jest spadek kursu marki polskiej zagranicą. Spadek zaś kursu, jest wywołany nie gospodarczymi stosunkami w Polsce, lecz brakiem zaufania do naszych stosunków politycznych. Z całego przemówienia wynikało, iż o sanacji waluty polskiej i skutecznem zwalczaniu drożyzny marzyć można dopiero wtedy, gdy Rząd polski oprze się na silnej większości sejmowej, zdolnej do utworzenia zdrowego i pozytywnego programu sanacji. Znamienną było rzeczą, że senatorowie Klubu Piastowców oklaskami wyrażali zgodę na wywody mówcy Chrz. Demokracji.

Po przemówieniu sen. Karpińskiego, który na tle obfitych przykładów wykazał niebezpieczeństwo wprowadzenie złotego miernika bez dostatecznego przygotowania i zapewnienia kursu marki polskiej, odczono obrady w tej kwestji do następnej sesji. Dyskusja dzisiejsza w Senacie niewątpliwie w wysokim stopniu przyczyniła się do spokojnego i rzeczowego wyświetlenia jednej z najważniejszych dla Polski spraw. Przypuszczając należy, że wkrótce w Sejmie podobne się rozpoczną dyskusje, mamy nadzieję że w równie rzeczowy i nieagityacyjny sposób.

Sejmik Gospodarczy i Raut Posejmikowy

w Toruniu dnia 14. marca 1923 r.

Ziemiańskie od dawna osiedli na obecnym Pomorzu i w jego okolicach nie zapomnieli tradycyjnych Sejmików gospodarczych, na które zjeżdżali tłumnie do Torunia corocznie, ażeby pomówić o najważniejszych kwestiach gospodarczych, a wieczorem zatańczyć dziarskiego mazura w miłym kole znajomych i przyjaciół. Były to czasy ucisku niemieckiego i Zjazd taki miał pierwszorzędne znaczenie dla Ziemiaństwa Polskiego.

Był on jakby widomym świadectwem, że żyjemy, pracujemy i bronimy się. Pozostawiał w sercach otuchę i wiarę w siły odporne narodu. I dlatego spieszyło nań ziemiaństwo z Królestwa, z bliższych okolic Poznańskiego i całych t. zw. dawniej Prus Zachodnich. Przyszła wojna i stłumiła na lat wiele pracę umysłu i ducha, a wskrzeszając Polskę, zmieniła całkowicie warunki Pomorza. Dawniej nieliczna garstka ziemian broniła się od zalewu niemieckiego. Dziś mała ilość majątków ziemskich pozostała w rękach Niemców, natomiast wzrosła do poważnej cyfry ilość Polaków, którzy na Pomorzu zakupili ziemię, lub objęli w dzierżawę. Tegoroczny Sejmik Gospodarczy nazna-

czony na 14. marca zgromadzić ma i zespolić dawne i nowoprzybyłe ziemiaństwo na Pomorzu; ma być radą, wskazówką do dzielnej owocnej pracy i łącznikiem między ziemianami z dawnych trzech zaborów Polski.

Program Sejmiku jest bardzo obszerny zacieka i zainteresuje wszystkich szczerze oddanych pracy społeczno gospodarczej. Wieczór dnia 14. marca ma zgromadzić na sali Dworu Artusa całe przybyłe ziemiaństwo i zaproszonych gości na miłą pogawędkę w celu poznania się i zawiązania stosunków. Czasy są jeszcze trudne i trzeba siły, dzielności, a zarazem zgodnej łączności, by je przetrwać niosąc pożytek Ojczyźnie

i nie upadając na duchu.

Raut Sejmikowy ma być tej łączności wyrazem i pozostawić na długo wspomnienia chwil wesołych w przyjaznym gronie. Muzyka i artystyczne występy młodzieńczej p. J. Rościszewskiej, która przybywa z Warszawy urozmaica raut dając nam wrażeń nie poezji i prawdziwego piękna tak rzadko spotykanego w szarem codziennym życiu.

Czysty dochód z rautu zasilić ma schronisko sierot repatrijankich na Pomorzu. Poleca się wcześniej zapewnić sobie mieszkanie w Toruniu za pośrednictwem biura Zjednoczenia Producentów Rolnych, Szeroka 31. M. S.

Co niesie dzień?

MARZEC

7

ŚRODA

Dziś: Tomasz z Akwinu.

Słow.: Miłogosta.

Jutro: Jana Bożego. Wincentego Kadł.

Wschód słońca o g. 6.13

Zachód o g. 17.30

Wsch. księżycy o g. 23.20

Zachód o g. 8.37.

Rekolekcje. W kościele św. Stanisława codziennie w dn. 6. 7. 8. t. j. we wtorek, środę, czwartek o godzinie 6 i pół wieczorem odpowiadają się rekolekcje dla panien.

Dla wiadomości zainteresowanych. Kancelarja parafji św. Stanisława mieści się przy ul. Długiej № 10 i czynna jest od 9 godz. do 12 w południe, i od 15 (3 ej) do 18 (6-ej).

Statystyka parafji św. Stanisława. Od 1 stycznia do 1 marca w parafji św. Stanisława sporządzono 68 aktów urodzeń, 42 ślubów, 69 zgonów, 2 prawosławnych przyjęło katolicyzm.

Z parafji św. Stanisława. Dowiadujemy się, iż mieszkańcy nowej parafji wystąpili poraz drugi ze zbiorową petycją do Rady Miejskiej i Magistratu o wybrukowanie ul. Wiejskiej, prowadzącej do nowego kościoła, która stała się ruchliwą wskutek wybudowania kościoła i o dokończenie wybrukowania ulicy Długiej. Na skutek petycji Komisja Magistratu przybyła na ul. Wiejską, zrobiła pomiary odpowiednie, gdyż wybrukowanie ulicy jest sprawą pilną.

Walka miast polskich z drożyzną. Zarząd Związku miast, pozostawiając sobie ogólne kierownictwo akcją związaną z walką z drożyzną, uskutecznić będzie techniczną stronę zakupu i rozdziału artykułów pierwszej potrzeby za pośrednictwem swej ekspozytury handlowej »Tow. Apropozycji Miast Polskich«. Uchwała powyższa zaaprobowana została przez wszystkie czynniki kierownicze.

Dzień sobotni w szkołach. Wskutek interwencji p. Kirszbauma u ministra oświaty, jak donosi prasa żydowska, wysłano okólnik do okręgowych inspektorów szkolnych, żeby w szkołach mieszanych dzieci żydowskie były wolne od uczęszczania na lekcje w sobotę. W szkołach żydowskich nauka ma się odbywać w niedzielę zamiast w sobotę.

Z sali odczytowej. Na pierwszym odczycie z cyklu „Dla inteligencji“, wygłoszonym przez ks. Kruszyńskiego w ub. poniedziałek w Tow. Krajoznawczym, sala była przepelniona. Zainteresowanie bardzo wielkie. Prelegent mówił o znaczeniu Pisma św. w życiu religijnem, o najnowszych odkryciach przedewszystkiem w dziale papyrusów, ułatwiających zrozumienie Pisma św.

Z Rady Miejskiej. Prezydjum R. M. prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie w dniu 8 marca o godz. 8 wieczorem do sali Magistratu.

Stopniowa poprawa bytu urzędników. Delegacja centralna komitetu pracowników państwowych zjawiała się u ministra skarbu Grabskiego celem otrzymania odpowiedzi na swoje postulaty. Minister Grabski odpowie-

dział, że gotów jest stopniowo poprawiać byt urzędników, mianowicie wszystkie otrzymane z produkcji urzędów oszczędności gotów jest obracać na poprawę bytu urzędników. Minister gotów jest wypłacać różnicę urzędnikom, jaka wynika ze spadku marki polskiej. Ta różnica będzie wypłacana 15 każdego miesiąca, według obliczeń komisji statystycznej.

Natomiast nie zgodził się minister na wypłatę jednorazowej bezzwrotnej miesięcznej zapomogi. Również minister zgodził się na zniesienie drugiego pasa drożyznianego w tych miejscowościach, w których ceny zrównały się z cenami w miejscowościach pasa pierwszego.

Osobiste. Dowiadujemy się, że p. sędzia Około-Kulak nie został rejentem lecz dopiero złożył podanie o rejenturę w Radziejowie Kujawskim.

— B. adwokat petersburski p. Wacław Łaskiewicz został mianowany sędzią Pokoju m. Włocławka z delegacją do sądu Okręgowego.

To ma być polak? „Kurier Poranny“ drukuje listy z Paryża p. t. „Listy barbarzyńcy“, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem: Zdzisław Kleszczyński.

W drugim liście autor przemawia w takiej formie:

„Wstydę się tego że jestem polakiem. Wstydę się za Polskę, za nasze oplakane polskie porządki“ i.t.d.

P. Zdzisław Kleszczyński wstydzi się dlatego, że widział jak w Zbąszynie władze polskie konfiskowały obcą walutę i jakimś Itzigsohnowi z Białogostku. Naturalnie Itzigsohn pragnął wywieść ową walutę zagranicę.

Włocławek zna trochę p. Zdzisława Kleszczyńskiego. Czyby to ten sam był?

Ze Szkoły Kupieckiej. W tym tygodniu w dn. — od 5 — do 7 b. m. Szkoła Kupiecka odprawia rekolekcje w Kościele św. Stanisława.

Ze Stow. Kupców Polskich. Dzisiaj dnia 7 marca r. b. o godz. 8 ej wiecz. w lokalu przy ul. Cyganec, odbędzie się walne zebranie dwutygodniowe w bardzo ważnych sprawach. Udział wszystkich członków jest konieczny.

Z Tow. Wioślarskiego. W środę dnia 7 b. m. o godz. 8 1/2 wiecz. odbędzie się posiedzenie członków chóru Klubu Wioślarskiego w celu zawiązania Koła Śpiewaczego przy Tow. Wiośl.

Organizacyjne zebranie Komitetu Wychowania Fizycznego. W czwartek 8 marca o godz. 8 wiecz. w sali urzędników Państwowych Kaliska i odbędzie się organizacyjne zebranie Komitetu Wychowania Fizycznego.

Z koła Ziemiańsk. Panie Ziemiańki z pow. Włocławskiego i Nieśzawskiego na ostatnim swem zebraniu we Włocławku postanowiły złożyć składnicę z produktami pierwszej potrzeby, aby je sprzedawać po cenach umiarkowanych, nie wyluczając nawet niższej wartości, o ile tego okaże się istotna potrzeba. Prawo nabywania w składnicy będą posiadały przedewszystkiem rodziny inteligentne, których zarobki nie wystar-

czają nawet na najskromniejsze utrzymanie. Szlachetny czyn pp. Ziemiańek będzie przyjęty z największym uznaniem przez szerokie sfery ludzi najbardziej upośledzonych.

Z Czerwonego Krzyża. Centrala Czer. K. w Warszawie postanowiła pobierać opłatę członkowską na r. 1923 w sumie 2000 mk., za znaczek zaś 500 mk. Miejskowy oddział w tym samym stosunku będzie pobierał od zapisujących się członków. Uprasza się wszystkich, którzy zechcą poprzeć swemi ofiarami Czerwony Krzyż, aby jaknajprędzej zapisywali się na członków. Czerwony Krzyż na Kujawach tak chlubnie zapisał swoją działalność, że nie możemy dopuścić, aby umiał ograniczać obecnie swą filantropijną działalność.

W najbliższym czasie będą inkasenci obchodzili mieszkańców miasta i zapisywali na członków. Kto może przyczynić się tą skromną ofiarą do podtrzymania tak poważnej Instytucji, jaką jest Czerwony Krzyż, niechaj nie odmawia swego współdziałania w zbożnej pracy nad rozwojem Czerwonego Krzyża.

Pomoc dla powołanych rezerwistów. Do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy, normującej położenie rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe p. minister spraw wojskowych wyda tymczasowe rozporządzenie zabezpieczające byt rodzin tych rezerwistów, którzy zostali powołani na 8 tygodniowe ćwiczenia.

Cena chleba: w dniu wczorajszym cech piekarski podał mylnie cenę chleba. Zamiast 2500 ma być 2050. Zatem ci, którzy zapłacili po 2500 mk., mają prawo żądać zwrotu pięniędzy t. j. 450 mk. na 1 kilogramie w przeciwnym razie wymienić będziemy nazwiska nieuczciwych piekarzy i sklepiczarzy.

Zyskowna lokata kapitału. W dzisiejszych czasach niejeden mając trochę zdytecznej gotówki, biedzi się co z nią zrobić? Trzymać w domu — pe — na strata, gdyż dzisiaj pieniądź, niebędący w obrocie, z każdym dniem, z każdą godziną niemal traci na wartości. Pożyczanie na procent też znowu nie jest tanim interesem.

Najlepiej więc ulokować gotówkę w akcjach przedsiębiorstwa handlowego, które ma poważne szanse rozwoju. Takim przedsiębiorstwem we Włocławku jest „Spółka Kujawska“ przekształcona od 1 stycznia r. b. na Spółkę Akcyjną. Akcje są niewielkie, to tylko po 1000 mk. kto więc chce ulokować swą gotówkę z korzyścią, niech kupuje akcje „Spółki Kujawskiej“. I zysk pewny i zasługa dla społeczeństwa, gdyż w ten sposób akcjonariusz przyczynia się do rozwoju polskiego handlu.

Zarząd Włocł. T-wa Ochrony Kobiet niniejszym zawiadamia Sz. Członków, że Ogólne Roczne Zebranie odbędzie się dn. 14 go (środa) b. m. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu T-wa Krajoznawczego.

Ogólne Zebranie prawomocne, przeto Zarząd T-wa Ochrony Kobiet uprzejmie prosi Sz. Członków o liczne przybycia. Porządek Ogólnego Zebrania: 1) Zagajenie Zebrania. 2) Wybór Prezydium. 3) Odczytanie protokołu Ostatniego Ogólnego Zebrania. 4) Odczytanie i zatrudnienie sprawozdania rachunkowego i opisowego. 5) odczytanie preliminarza na rok 1923. 6) Wybory do Zarządu w miejsce ustępujących Członków Zarządu. 7) Wybory do Komisji Rewizyjnej. 8) Wnioski członków.

Przewodnicząca: M. Olszakowska. Vice-Przewod.: T. Zuchmantowiczowa.

Podziękowanie. Zarząd Włocł. T-wa Wspom. Biednych wraz z Opięką Domu Sierot uprzejmie dziękują Sz. Zarząd Mączkarni w Borzymiu za ofiarę na Dom Sierot w sumie 400.000 Mk.

Z targu. Na targu w dniu 6 marca płacono za korzec żyta 115.000 mk., korzec pszenicy 220.000 mk., korzec jęczmienia 88.000 mk., korzec owsa 88.000 mk., korzec kartofli 8000 mk., masło 7500 mk., mendel jaj 5000 mk., litr mleka 750 mk.

TELEGRAMY.

Stan zdrowotny. Za czas od 25 lutego do 3 marca r. b. stwierdzono w powiecie wrocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

we Wrocławku: 1 przypadek duru brzuszego, 3 przypadki płonicy, 1 przypadek błonicy, 2 przypadki odry.
w Sadoku gm. Pyszkowo: 1 przypadek duru brzuszego, 1 przypadek odry.
w Chodczu: 1 przypadek odry.

Ze Stow. Urzędników Państwowych. W Nr. 51 (1425) „Słowa Kujawskiego” z dnia 4 marca 1923 r. wdrukowano na 3 stronie w rubryce: „Co niesie dzień?” wzmiankę p. t. „Zabawa taneczna”, w której powiedziano, że w dniu dzisiejszym w klubie urzędniczym Kaliska i ma się wieczorem odbyć zabawa taneczna. Zabawa tańcząca ma się rozpocząć o g. 6 w. a koniec przewidziany jest na 12 w nocy“.

Wobec tego oświadczamy, że żadnej zabawy tanecznej Stowarzyszenie Urzędników Państwowych w dniu tym nie urządzało, jedynie udzieliło swą salę od godz. 6 do 8 wieczorem grupie członków na ostatnią z kompletu lekcji tańca (mazura) pod kierunkiem miejscowego baletmistrza p. Stolarczyka. Kurs lekcji tańca został zapoczątkowany podczas karnawału i, wskutek tego, że sala Stowarzyszenia w karnawale była często zajęta, kilka lekcji tańca w celu dokończenia kursu trzeba było odłożyć na czas postu.

Jednocześnie zaznaczamy, że lekcje tańca odbywają się obecnie nie tylko w innych stowarzyszeniach we Wrocławku, ale nawet w miejscowych szkołach państwowych“.

prez. Ludwik Rakowski.

Z zakulis kawiarni. Jak nas informują kawiarnia na rogu ul. Cyganki i 3-Maja, „Grand Cafe” należy do III rzednych. Ceny jednakże nie różnią się od cen w cukierniach I rzednych. Np. za godzinę gry w bilard właściciel cukierni pobiera 3,000 mk., godzina gry w domino kosztuje 1800 mk. Informują nas również, że właściciel ów, przewidując czysto po żydowsku, zwiększył cenę, poczynił zakupy na większą skalę potrzebnych mu produktów t. j. cukru, kawy i herbaty na czem zrobił wcale niezły interes.

Z rzeźni. Od 1 lutego do 1 marca ubito w miejscowej rzeźni 218 krów, 206 sztuk jałowizny, 511 cieląt, 88 owiec, 22 kóz, 411 świń, z tych dwie odrzucono, jako chore na trychinę. Świnie trychinowate pochodziły z gm. Kikół i gm. Bądkowo.

Brak mostku. Zwracamy uwagę że przy ul. Wiejskiej obok domu nr. 20 niema mostku, istnieje natomiast głęboki rów, który tamuje ruch pieszy i kołowy.

KRONIKA POLICYJNA.

Aresztowanie. Patrol policyjny zatrzymał Kosmalskiego, który usiłował sprzedać mosiężne łożyska do maszyn. Niewiadomy właściciel łożysk może zgłosić się do Komisarjatu celem obejrzenia i poznania ewent. odebrania.

Kradzieże. Tajchnerowi, zamiesz. przy ul. Żabiej, skradziono z piwnicy dwa indyki.

— Olczak Katarzynie, zam. przy ul. Kościuszki 12, skradziono różne rzeczy wartości 200.000 mk.

— Hr. Aleksandrowiczowi skradziono różne rzeczy wartości 2.000.000 mk. Część rzeczy odebrano, podejrzanych zatrzymano.

— Kulewskiemu z Dolnego Szpetala skradziono z łożki łańcuch, który odebrano od kupca Horna, którego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

**Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim.**

Barbarzyński wyrok.

CHARKÓW, 6. 3. (A. W.). W Winnicy ukończono proces przeciwko ukraińskiej organizacji narodowo-oświatowej „Proswita”, którą władze sowieckie oskarżały o zabójstwo szeregu działaczy komunistycznych na wsi i o podtrzymywanie kontaktu z atamanem Galczewskim i Chmarą oraz Peturą. Z 96-ciu oskarżonych 84-ch skazano na śmierć bez zastoso-owania względem nich amnestji, zaś pozostałych 12-u skazano na więzienie i konfiskatę mienia bez stosowa- nia względem nich amnestji. Barba- rzyński ten wyrok, przypominający najgorsze czasy Czerwycyżki wy- wołał silne wrażenie wśród mas ukraińskich, stale prześladowanych przez bolszewików.

Zatwierdzenie wyroku.

POZNAŃ, 6.3. W instancji ape- lacyjnej rozpatrywano sprawę redak- tora „Posener Tageblatt” u”, Wilhelma Loewenthala, który w pierwszej in- stancji został skazany za krytykowa- nie poczty na 2 miesiące więzienia. Druga instancja wyrok zatwierdziła, przyznając Dyrekcji Poczty prawo opublikowania wyroku.

Złodzieje w poselstwie niemieckiem.

RZYM, 6. III (PAT). Dwaj zło- dzieje wkradli się nocą do willi amba- sadora niemieckiego. Złodzieje zo- stali ujęci, przyczem jeden z nich w pociągu został raniony. Premier Mussolini wyraził ambasadorowi swoje ubolewanie.

RZYM, 6. III (PAT). Służba pra- pagandy niemieckiej rozpowszechniła pogłoski, jakoby kradzieży w amba- sadzie niemieckiej mieli dokonać lu- dzie działający w interesie Francji. Mieli oni jakoby wejść w posiadanie tajnych dokumentów ambasady, aby umożliwić w ten sposób bliższe po- znanie stosunków włosko-niemieckich.

Pogłosce tej ani policja, ani wła- dze włoskie nie dają wiary, choćby z tego tylko powodu, że dwaj spraw- cy usiłowanej kradzieży, jak stwier- dzono, są notorycznymi złodziejami poszukiwanymi przez policję włoską. Wedle źródeł miarodajnych donoszą o charakterystycznym fakcie, rzucają- cym jaskrawe światło na wspomniany wypadek, mianowicie niezwłocznie po dokonaniu usiłowania kradzieży we- zwani zostali do ambasady dzienni- karze niemieccy, którzy otrzymali tam instrukcje opisanie incydentu w bar- wach dramatycznych i nadania wy- padkowi charakteru politycznego w celu zamącenia serdecznych, stosun- ków francusko-włoskich.

Bankructwo Ustroju So- wietów.

Sowiecki Senat.

CHARKÓW, 4. 3. (A. W.) Wpro- wadzenie nowego ustroju federacji sowieckiej, szumnie zapowiadane- go t. zw. Związku Sowieckim Socjali- stycznych Republik (S. S. S. R.) zo- stało odłożone. Przewodniczący Wci- ku Ukraińskiego, Petrowskij po po- wrocie z Moskwy, gdzie odbywały się narady w sprawie wprowadzenie nowego ustroju państwowego, oświadczył prasie charkowskiej, że nowy ustrój wprowadzony zostanie nie wcześniej niż na jesieni. Konstrukcja tego ustroju jest wielce utrudniona oświadczył Petrowskij, gdyż posta-

nowiono wprowadzić jako trzecią instancję ustawodawczą, pośrednią pomiędzy Związkowem Sowietami, a Związkowym Komitetem wykonaw- czym senat lub podobną do niego drugą izbę ustawodawczą.

Oznaczałoby to koniec ustroju opartego na Sowietach, które wyka- zały swoją zupełną nieudolność usta- wodawczą. Republika Sowiecka po- wraca do tradycji konserwatywnych lub conajmniej demokratycznych państw. Sowiety pragną przysze- swe życie ustawodawcze oprzeć o se- nat, jako o bardziej solidny funda- ment, niż wysławiane dotychczas, a w rzeczywistości nieudolne sowiety.

Walka w Zagłębiu Ruhr'y.

Nieprawdopodobne szaleństwo.

BERLIN (AW) — W „Zwölf-Uhr Abendblatt” były oficer sztabu gene- ralnego b. cesarskiej armji omawia możliwość zbrojnego wystąpienia Nie- miec przeciw Francji i dochodzi do wniosku, że wystąpienie to, ze wzglę- du na środki wojenne Francji i stan uzbrojenia Niemiec, byłoby szaleń- stwem, gdyż przyciągnęłoby Anglię natychmiast na stronę Francji. Wy- stąpienie takie zakończyłoby ruinę Niemiec, z której Niemcy już nigdy nie podniosłoby się.

Potworne środki „walki”.

BORDEAUX, 5. III. (Pat). P. R. „Daily Mail” donosi, że kilka dni temu Związek lekarzy niemieckich ro- zesłał do swych członków okólnik z wezwaniem, aby nie udzielali pomo- cy lekarskiej Francuzom i Belgijczy- kom dopóty, dopóki nie nastąpi ewa- kuacja Zagłębia Ruhry przez wojska okupacyjne. Nawet Związek lekarzy socjalistów (niemiecki) wystąpił z energicznym protestem przeciwko temu barbarzyńskiemu okólnikowi. Oma- wiając ten protest socjalistów „Bersen Ztg” pisze: Wierzymy, że punkt wi- dzenia lekarzy socjalistów znajdzie małe uznanie wśród Niemców w za- głębiu Ruhry.

Robotnicy niemieccy za- czynają rozumieć o czyje interesy chodzi.

DÜSSELDORF, 5. 3. (PAT). — W związku z bezrobociem odbyło się tu zebranie funkcyjarszy technicznych niższego stopnia kopalni i fabryk za- głębia Ruhry, które zakończyło się powzięciem uchwały, potępiającej sta- nowisko wielkich przemysłowców któ- rzy „grzeszą egoizmem i obojętnością względem klas robotniczych“.

Z Francją przede- wszyskiem.

RZYM, (A. W.). „Corriere della Sera” w artykule p. t. „Włochy i An- glij” pisze: Projekty ścisłego porozu- mienia gospodarczo-politycznego mię- dzy Włochami a Francją, wywołały niezadowolnienie Anglii. Pod uwagę brać jednak należy tylko wielkie okresy historyczne, a nie poszczególne epizo- dy z historii. Włochy i Francja oca- lały jedyne na kanstynencie od ana- rchji, niezgoda ich zatem byłaby zna- kiem ogólnego upadku. Nie oznacza to jednak nieprzyjaźni od Anglii. (Głos ten twierdzi jak duża zaszła przemiana w nastrojach we Włoszech, od czasu zwycięstwa faszystów. Prze-

cież jeszcze niedawno było we Wło- szech dużo przyjaciół Anglii i Nie- miec, jeszcze więcej „neutralnych” do Niemców, a najwięcej — mocno „kry- tycznych” polityki francuskiej. Dziś jest conajmniej, jeśli chodzi o Niemcy — odwrotnie. Oczywiście „przyjaciele wrogów Polski, nie mogą być jej przy- jaciółmi”. (Przyp. Red. G. P.).

Aresztowanie b. starosty krzemienieckiego.

Były starosta krzemieniecki Hen- ryk Baczyński, po długotrwałem do- chodzeniu został aresztowany przez sędziego śledczego do spraw szcze- gólnej wagi i osadzony w więzieniu w Równem.

Baczyński został postawiony w stan oskarżenia za nadużywanie sta- nowiska starosty dla celów osobistych przy dzierżawach majątków państwo- wych i prywatnych oraz inne malwer- sacje. Baczyński był wybitnym dzia- łaczem rad ludowych.

Zwolnienie od ćwiczeń wojsko- wych ochotników z 1920 r.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Obrony Państwa z dn. 3 lipca 1920 r., ogłoszonym w „Monitorze Polskim” Nr. 148 z dn. 5 lipca 1920 r., zarzą- dzone zostało zwolnienie od ćwiczeń w roku bieżącym rezerwistów powo- ływanych roczników, którzy w r. 1920 w myśl odezwy Rady Obrony Pań- stwa wstąpili do armji ochotniczej, a nie byli objęci przymusowym pobo- rem lub korzystali w tym czasie z odroczeń.

Powyzsze kategorie rezerwistów podlegają natomiast rozporządzeniu o rejestracji i obowiązkowem stawianiu się na zebraniach kontrolnych.

Morderstwo w teatrze.

Dzielny policjant. — Strzał z boku.

KATOWICE 5. 3. PAT. Na dzisiej- szym przedstawieniu w teatrze miej- skim w Katowicach, w czasie przer- wy po I-szym akcie, jeden z dyżur- nych policjantów zauważył poszuki- wanego oddawna przez policję zbrod- niarza, który zauważywszy, że poli- cjaant się do niego zbliża, wystrzelił z rewolweru, raniąc policjanta w rękę. Na odgłos strzału drugi policjant pośpieszył z pomocą, lecz zna dujący się również w teatrze inny opryszek, strzelił do nadbiegającego policjanta, zabijając go na miejscu.

Złoczyńcy zdołali ujsć. Przedsta- wienie natychmiast przerwano.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 6. III.

Usposobienie dla walut zagranicz- nych mocne na początku, w ciągu zebrania osłabiło się.

	gotówka
Berlin	1.70
New-York	44.750—43.000
	czeki
Belgia	2.440—2.410
Berlin	1.93—1.72 $\frac{1}{2}$
Gdańsk	1.93—1.72 $\frac{1}{2}$
Londyn	211 000—206 000
New-York	44 500—42.750
Paryż	2.880—2.720
Praga	1.365—1.330
Szwajcarja	8 810—8.350
Wiedeń	69.00—66.75
Włochy	2.200

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Rząd otworzył wysoki kredyt dla przemysłu łódzkiego.

× W tych dniach udaje się do Francji ekonomiczna misja polska.

× W dniu 16 maja r. b. odbędzie się w Warszawie przetarg na zarodowe bydło i trzodę chlewną, urządzony przez C. T. R.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Z powodu nieustannych deszczów, donoszą o wielkiem wezbraniu rzek i strumieni we wszystkich okolicach Francji. W niektórych okolicach szaleje gwałtowna burza, połączona z wylewami rzek.

× Jak donosi „Neue Fr. Presse“ w korespondencji z Paryża, na Qusi d'Orsay oświadczone, iż dotychczas niema żadnych oficjalnych wiadomości w sprawie gotowości rządu francuskiego do rokowań z Niemcami.

× Włosi ewakuowali terytorjum Susaku, które zostało bez żadnych wypadków zajęte przez Jugosławian.

× Gdański skuner motorowy „Heronymus“ zatonął na morzu Północnym. Załoga złożona z 14 osób, została uratowana prz z przejeżdżającą duński parowiec.

× Donoszą z Hagi, iż izba niższa powzięła uchwałę w sprawie zniesienia zegara letniego.

Notatki literackie.

Nabożeństwa żałobne zawierające nieszpory, egzekwie, mszę św., absolicję, kondukt, procesję.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa wydała dla użytku Polaków katolików Nabożeństwo żałobne (16-ka, str. 162) Wydanie bardzo piękne na cienkim papierze w dwóch językach: po łacinie i po polsku. Należy podkreślić myśl wydania podobnego podręcznika. Chodzi o to, aby wierni, uczestnicy pogrzebów i wogóle nabożeństw żałobnych, mogli brać udział w ceremonjach, modłach i śpiewach. Tekst łaciński jest zupełnie zgodny z tekstem ksiąg liturgicznych, gdy dla osoby świeckiej jest niezrozumiały, istnieje (fracta pagina) dosłowny przekład polski. W krajach katolickich zagranicą, jak to nap. obserwowałem w Anglii, kościoły parafialne posiadają pewną ilość książeczek tego typu jak ta, o której piszemy, i rozdają je wiernym na czas nabożeństwa. Wszyscy tedy obecni w kościele są zainteresowani porządkiem i treścią ceremonji i modłów. Książeczka wydana przez firmę Gebethnera, zastępuje dotychczasowy brak podręczników. Uważamy, że „Nabożeństwo żałobne“ zyska bardzo szerokie zastosowanie. Zwracamy uwagę Wiel. Duchowieństwa na tę książeczkę. Warto ją polecić parafianom. Książka posiada aprobatę Władzy Duchownej.

Ks. J. K.

Różne.

Oryginalna demonstracja.

W Kownie — jak opowiada paryski „Excelsior“ — do lokalu, zajmowanego przez poselstwo sowieckie, wkroczył w tych dniach pewien roszjanin jak się następnie okazało b. oficer armji rosyjskiej i oświadczył, że musi widzieć się koniecznie z przedstawicielem sowieckim.

Wprowadzono go tedy do pracowni naczelnika misji. Znalazłszy się tam, oficer wyjął spokojnie z kieszeni dwunastostrzałowy rewolwer i wymierzywszy go do wiszących na ścianie portretów, wpakował każdemu z nich

po sześć kul, poczem schował rewolwer i nie wymówiwszy ani jednego słowa, wyszedł z lokalu sowieckiego, zanim bolszewicy mogli ochłonąć ze zdumienia.

Banknoty stukoronowe do owijania mydła.

Na jednej z najbardziej ożywionych ulic Genewy jegomość jakiś sprzedaje — jak donosi korespondent „Timesa“ — „cudowne“ mydła do wywabiania plam.

Sprytny ten handlarz zarabia dużo pieniędzy, nie dlatego jednak, aby mydła jego posiadały zalety nadzwyczajne, lecz dlatego, że wpadł na pomysł zawijania ich w austriackie banknoty stukoronowe. Banknoty te stanowią bardzo efektowne i tanie opakowanie, cena ich bowiem wynosi około 10 centymów, przechodnie zaś kupują mydła chętnie w nadziei, że jeżeli sam towar okaże się lichy, to w każdym razie mogą coś zarobić na opakowaniu, jeżeli podniesie się kurs korony austriackiej.

Odpowiedzi Redakcji.

Wszystkim narwanym i niernarwanym krytykom. Redakcja wyprasza sobie prawo wtrącania się do kierownictwa pisma tych wszystkich osób, które nie mają do tego żadnego tytułu. Od pewnego czasu powstała tak wielka liczba zupełnie niepowołanych, ani proszonych krytyków, że chcąc się zastosować do ich zachcianek, należałoby jaknajprędzej z pismem skończyć, bo wypełnienie ich życzeń jest niemożliwe. Krytycy ci są widocznie przekonani, że pismo posiada jakiś niewyczerpany skarb i bezwzględnie na to, czy je kto będzie czytał czy nie, czy będzie się kto oglądał czy nie, może w takiej a takiej liczbie wychodzić i t. d. Krytycy nie chcą zwrócić uwagi na to, że chyba żadne pismo nie czyni tyle ofiar, co Słowo Kujawskie. Wszelkie komunikaty, sprawozdania z kwest balów, koncertów (bo to dobroczynne), zabaw młodzieży i t. d. i t. d., choćby to były zabawy jaknajlepiej zyskowe, umieszcza zupełnie bezpłatnie. Na to uwagi krytycy nie zwrócą. Niechaj tylko ukaże się płatne ogłoszenie, że na sprzedaż jest węgiel, torf czy konieczna powstaje alarm, o ile ta firma czy ta osoba się nie podoba.

Skądżeż mamy brać środki na prowadzenie pisma, jeżeli ten chce darmo dostawać pismo, bo je wydają księża, tamten nie chce płacić za ogłoszenia, inny choćby mógł wspierać pismo ogłoszeniami, ale wypadłoby zapłacić, więc wcale ich nie daje, a jeszcze inny gniewa się, że umieszczono ogłoszenie, które nie powinno się znaleźć na łamach pisma dlatego, że jest polskie?

Zresztą, moi Panowie, co tu długo mówić. Do pisma, to jest do jego kierunku i tak dalej, ma prawo się wtrącać ten, kto je założył i kto daje środki na wydawnictwo, czyli właściciel.

OFIARY

Łożono w Administracji Słowa Kuj.

Na dom Harcerski.

Nowo otworzony sklep „Kultura i sztuka“ za pierwszy sprzedany obrazek p. Mazurowskiemu w cenie 10.000 mk. i każdy z właścicieli dodając po 10.000 mk., razem 30.000 mk.

BÓL GŁOWY. MIGRENE
NATYCHMIAST USUWA
MIGRENO-NEUVOSIN
BEZBARWNO I BEZPACHNIE
SZKODLIWY DLA ŻYWIENIA I SKÓRY
MARKA „KOGUT“



Wyszła z druku

"POMOC W CHOROBAH ZWIERZĄT"

przez Lekarza Wet. Z. Olszańskiego

Wydanie 2-gie dopelnione.

Nakład Księgarni Powszechnej we Włocławku.

OGŁOSZENIE.

Magistat m. Włocławka zakupi większą ilość kamienia polnego do bruków miejskich.

Zapięczętowane oferty z wyszczególnieniem warunków i terminu dostawy upraszam składać do Wydziału Technicznego Magistratu (ul. Kościuszki Nr. 7) do dnia 25 marca r. b. do godz. 13-ej.

Prezydent m. Włocławka
(—) KRAUZE.

Motor benzynowy

6 HP. „Deutza“, silnik elektr. na 220 Volt 5 koni siły sprzedam.

Wiadomość: Zausznica,
Starodębska Nr. 27.

BIURO PRZEPISYWANIA NA MASZYNACH

ul. Kilińskiego 6, front.

Przyjmuje wszelkie przepisywania i tłumaczenia, pisze pod dyktando. Odbija cyrkularze i wszelkie zawiadomienia w dowolnej liczbie egzemplarzy po cenach wyjątkowo niskich. Przysyła po roboty i odrobione do domów odsyła.

Roboty pilne przyjmują się też wieczorami i odrabiają przez noc, roboty mniejsze — na poczekaniu. Nauka pisania. —

Choroby żołądka, kiszki, nerek, obstrukcje, hemorojdy i t. p. radykalnie leczą **Szwajcarskie gorzkie zioła** Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut“. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Suchoty oraz wszelkie choroby piersiowe leczą „Balsam Thiocolan Age“. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Majątek 254 morgów pod Rypinem przysosie z powodu stosunków rodzinnych zamienię na mniejszy z dopłatą lub ewentualnie dopłacę. Wiadomość: ul. Miła № 7, Studziński, dom własny.

Ślusarz zdolny mechanik potrzebny zaraz. Fabryka osi I. Szwarcza.

Zgubiono portfel z kartą demobilizacyjną Piotra Lewandowskiego wydaną w P.K.U. Zamościa. Łaskawy znalazca zechce zwrócić go do Redakcji „Słowa Kujawskiego“.

ROZKŁAD JAZDY ROLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:
osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukareszteński „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:
kurjer warszawski . . . o godz. 3.25
osobowy „ „ „ 5.19

do Bydgoszczy:
osobowy warszawski o godz. 22.19
do Warszawy:

osobowy poznański . . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . . „ „ 3.54

kurjer poznański . . . „ „ 4.28
osobowy bydgoski . . . „ „ 7.41

osobowy gdański . . . „ „ 16.27
do Warszawy, Lwowa

i Bukaresztu:
kurjer gdański . . . o godz. 14.05

Zginał dokument wojskowy bezterminowego urlopowania na imię Wacława Lewandowskiego. Łaskawy znalazca raczy oddać do policji.

Zgubiono kartę powołania Adama Wąsikowskiego wydaną w P. K. U. Włocławek.

Zgubiono kartę zwolnienia Władysława Kosińskiego, wydaną przez 63 p. p. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie takiej do policji.

Zgubiono kartę powołania Jana Komorowskiego z 1891 r. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, dotyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskim

Kupujcie Pożyczkę Złotą!